



Sygn. akt III UK 5/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 czerwca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania C. N.  
od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o zwrot nienależnie  
pobranych świadczeń i wypłatę świadczeń bez potrąceń,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2008 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 10 października 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 24 maja 2006 r. ustaliła C. N. nadpłatę w 50 % emerytury rolniczej w okresie od dnia 7 czerwca 1990 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. z powodu jednoczesnego pobierania renty

rodzinnej z ZUS i emerytury rolniczej z KRUS. Jednocześnie organ rentowy zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 maja 2003 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. w kwocie 14.654,73 złotych podnosząc, że pomimo pouczenia o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń nadal pobierała przesyłane świadczenia. Następnie decyzją z dnia 12 czerwca 2006 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przeliczyła od dnia 1 lipca 2006 roku emeryturę rolniczą ubezpieczonej ustalając, że z przysługującego jej świadczenia będzie potrącana kwota 637,12 złotych miesięcznie.

Od obu decyzji odwołania do Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych wniosła ubezpieczona. Wskazała, że w trakcie składania dokumentów o emeryturę rolniczą ujawniła, iż pobiera rentę rodzinną po zmarłym mężu i pomimo tego faktu została jej przyznana emerytura. Skarżąca podniosła również, że z otrzymanej decyzji o przyznaniu jej emerytury nie wynikało pouczenie o ciążyącym na niej obowiązku przekazania informacji, że pobiera rentę rodzinną. W odwołaniu od drugiej decyzji wnioskodawczyni uznała ją za przedwczesną w zakresie rozpoczęcia potrąceń nadpłaconego świadczenia, skoro nie rozstrzygnięte zostało odwołanie od decyzji z dnia 24 maja 2006 roku.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzją z dnia 24 maja 2006 r. i ustalił, że C. N. nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2005 r. do 30 kwietnia 2006 r. z tytułu nadpłaty 50% emerytury rolniczej, a w punkcie II oddalił odwołania w pozostałej części.

Od tego wyroku apelację wniosły obie strony. Wnioskodawczyni powołała naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie normy prawnej art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w miejsce art. 86 ust. 3 tej ustawy przy kwalifikacji stanu faktycznego, co doprowadziło do oddalenia odwołania w części i ustalenia, że wnioskodawczyni jest zobowiązana do zwrotu części nienależnie pobranych świadczeń z tytułu nadpłaty 50% emerytury rolniczej, podczas gdy zastosowanie powyższego przepisu pozwoliłoby uznać, iż zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń zarówno od 1 maja 2003 r. do 30 kwietnia 2005 r., jak i od 1 maja 2005 r. do 30 kwietnia 2006 r.

obciąża Urząd Gminy w S. jako inny podmiot, który spowodował przekazanie nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Ponadto wskazała naruszenia przepisów proceduralnych – art. 328 § 2 k.p.c.

Z kolei Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaskarżyła wyrok w punkcie I i zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na przyjęciu, że C. N. nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 maja 2003 r. do dnia 30 kwietnia 2005 r.

Wyrokiem z dnia 10 października 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z apelacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i oddalił odwołanie od decyzji z dnia 24 maja 2006 r., z kolei apelację ubezpieczonej oddalił. Sąd stwierdził, że jedynie uzasadniony jest zarzut apelującej Kasy o naruszeniu art. 84 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie ograniczającym obowiązek zwrotu przez wnioskodawczynię nienależnie pobranych świadczeń do ostatnich 12 miesięcy. Przepis art. 84 ust. 3 stanowi, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych za okres dłuższy niż ostatnie 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, a w pozostałych przypadkach - za okres dłuższy niż ostatnie 3 lata. Wymogiem zezwalającym na zmniejszenie do 12 ostatnich miesięcy dochodzenia zwrotu nienależnie pobranych świadczeń jest powiadomienie przez osobą pobierającą świadczenie z ubezpieczenia społeczne organu wypłacającego to świadczenie o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty. Niestusznie Sąd Okręgowy uznał, że złożenie w Urzędzie Gminy odcinka przekazania wnioskodawczyni, z kolejowego organu rentowego, renty rodzinnej za maj 1990 rok, stanowiło powiadomienie o okoliczności wskazującej na brak prawa do wypłaty emerytury rolniczej w pełnej wysokości. Powołana norma zakłada, że w chwili ustalania prawa do świadczenia nie

występowały okoliczności decydujące o braku prawa do świadczenia w całości lub części. Natomiast w rozpoznawanej sprawie już w dniu przyznawania emerytury rolniczej istniały okoliczności, które powodowały wstrzymanie jej w połowie. Przyczyny te wnioskodawczynie powinna podać organowi rentowemu we wniosku o emeryturę rolniczą. Organem rentowym ustalającym prawo do świadczenia rolniczego i jego wypłaty był Zakład Ubezpieczeń Społecznych, o czym stanowił art. 38 ust. 1, obowiązującej wówczas, ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Urząd Gminy, w którym wnioskodawczynie złożyła wniosek o emeryturę rolniczą wraz z odcinkiem odbioru renty rodzinnej przysługującej wnioskodawczynie za maj 1990 r. nie był organem rentowym. Wprawdzie Urząd Gminy był uprawniony do przyjęcia wniosku o emeryturę, lecz rzeczą wnioskodawczynie było sprawdzenie, czy organ administracji państwowej przekazał do ZUS-u wniosek o emeryturę wraz z załącznikami, w tym odcinka dotyczącego renty rodzinnej.

Na powyższe rozstrzygnięcie skargę kasacyjną wniosła ubezpieczona opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię normy prawnej art. 84 ust. 6 w związku z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że w sytuacji złożenia wniosku o przyznanie emerytury wraz z odcinkiem odbioru renty rodzinnej do Urzędu Gminy, który był organem uprawnionym do przyjęcia takiego wniosku, a który następnie przekazał go do organu rentowego w sposób wadliwy to wnioskodawczynie ponosi odpowiedzialność za wypłatę nienależnego świadczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów prowadzi do wniosku, iż w sytuacji kwalifikacji wypłaty świadczenia jako świadczenia nienależnego, gdy jego wypłata jest spowodowana przekazaniem przez inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami obciąża inny podmiot, to jest Gminę S. reprezentowaną przez Urząd Gminy w S. Ponadto wskazała naruszenie przepisów postępowania - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowi o nieważności postępowania, ponieważ Gmina S., jako zobowiązana na podstawie art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, winna korzystać ze statusu prawnego

zainteresowanego (art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) i dlatego należy ją wezwać do udziału w tym postępowaniu w charakterze strony, w celu stworzenia możliwości obrony jej praw, nawet jeżeli nie została ona uprzednio wezwana do udziału w tej sprawie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie drugie w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c.). Jeżeli bowiem osoba posiadająca kwalifikację prawną zainteresowanego (w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) nie została wezwana przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony, to przesądza to o nieważności tego postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c.) i w tym samym zakresie skutkuje obowiązkiem jego zniesienia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że wnioskodawczyni (strona powodowa) nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2005 do 30 kwietnia 2006 r. z tytułu nadpłaty 50% emerytury rolniczej. Przyczyną takiego stanowiska była okoliczność załączenia przez wnioskodawczynię do wniosku o przyznanie prawa do emerytury rolniczej odcinka renty. W ocenie tego Sądu złożenie odcinka renty trzeba było potraktować jako zamiar wnioskodawczyni powiadomienia organu rentowego, którym był wówczas ZUS, o fakcie pobierania przez nią renty rodzinnej, a nie ukrycia tej okoliczności. Ponadto Sąd uznał, że błąd popełnił Urząd Gminy w S., który był zobowiązany do kontroli wniosku. Urząd ten poświadczył (imienną pieczęcią i podpisem sekretarza Urzędu Gminy), że dane zawarte w jego części A i B są zgodne z wpisami w dowodzie osobistym oraz z innymi dokumentami znajdującymi się w urzędzie gminy, a więc również z odcinkiem renty złożonym przez skarżącą, a następnie taki wadliwy wniosek (bez odcinka renty) przesłał do ZUS-u.

W wyżej wskazanym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że złożenie wszelkich dokumentów dołączonych do wniosku w Urzędzie Gminy w S. należało traktować tak jakby te dokumenty zostały złożone również w organie rentowym. W takim stanie rzeczy, w świetle powyższych okoliczności oraz uregulowania zawartego w art. 84 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w ocenie sądu pierwszej instancji, pozwany organ rentowy mógł

żądać od wnioskodawczynie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu pobieranej przez nią emerytury jedynie za okres 12 miesięcy.

Dopiero w apelacji wnioskodawczynie podniosła zarzut niezastosowania art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w miejsce art. 86 ust. 3 powołanej ustawy - wywodząc, że w wyniku poczynionych ustaleń Sądu pierwszej instancji zachodziła sytuacja pozwalająca obciążyć zwrotem nienależnie pobranych świadczeń Urząd Gminy w S. jako inny podmiot, który spowodował przekazanie nieprawidłowych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości (art. 84 ust 6 ustawy)

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że niezasadny jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. Urząd Gminy nie mógł być traktowany jako strona w zakończonym, prawomocnym wyroku, procesie. Spór bowiem toczył się pomiędzy wnioskodawczynią a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i jego zakończenie wcale nie wpływało na prawa, czy obowiązki wymienionego urzędu względem organu rentowego. W tej sytuacji ustalenie przez Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 30 stycznia 2007 r., że wnioskodawczynie – C. N. nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń - nie czyni Urzędu Gminy zainteresowanymi w sprawie. Ustalenie bowiem, czy i w jakiej wysokości wyżej wymieniony Urząd odpowiada za nieprawidłowe informacje przekazane za jego pośrednictwem do ZUS w przedmiocie pobierania przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia społecznego - wymaga wydania wobec niego stosownej decyzji organu rentowego, która będzie podlegała zaskarżeniu do sądu na podstawie art. 477<sup>8</sup> k.p.c. Dopiero wydanie takiej decyzji czyni Urząd stroną w procesie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, bowiem zainteresowanym w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. jest ten, czyich praw lub obowiązków dotyka bezpośrednio rozstrzygnięcie sprawy - co daje mu przymiot strony bez potrzeby wszczynania wobec niego odrębnego postępowania ustalającego związek jego sfery prawnej z zaskarżoną decyzją. Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie wskazanej wyżej oceny prawnej Sądu pierwszej instancji Urząd Gminy nie nabył kwalifikacji prawnej zainteresowanego (w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) a tym samym nie zachodziła potrzeba wezwania go przez Sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony, co przesądza o

tym, że w sprawie tej nie zachodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c.) Ponadto ocena prawna Sądu drugiej instancji w niniejszej sprawie w kwestii odpowiedzialności wnioskodawczynie za niepodanie informacji o pobieraniu innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego we wniosku o emeryturę rolniczą była zgoła odmienna od stanowiska Sądu pierwszej instancji, czym Sąd dał wyraz poprzez zmianę punktu I zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 24 maja 2006 r. Także ustalenia natury faktycznej nie zostały przez wnioskodawczynię w skardze kasacyjnej zakwestionowane, skoro mogą być one skutecznie kwestionowane jedynie w sposób pośredni, a mianowicie, przez wskazanie konkretnego przepisu czy przepisów prawa procesowego i wykazanie w niej, że jego (ich) naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju zarzutu (dotyczącego naruszenia przepisów postępowania) skarga kasacyjna nie formułuje, a skarżąca przedstawiając zarzuty dotyczące materialnoprawnego aspektu zaskarżonego wyroku poza wskazaniem art. 84 ust. 6 w związku z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie wskazuje jakichkolwiek argumentów prawnych, które prowadziłyby do podważenia oceny prawnej dokonanej przez Sąd w zaskarżonym orzeczeniu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).